

## RECENZJA BOOK REVIEW

MAREK CZYŻEWSKI   
Uniwersytet Łódzki

**Byung-Chul Han**, *Kryzys narracji*. W: tegoż, *Kryzys narracji i inne eseje*. tłum. R. Pokrywka. Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2024, s. 134–199.

Byung-Chul Han jest filozofem, który sięga także, i to w szerokim zakresie, do dorobku socjologii i medioznawstwa. Uprawiany przez niego rodzaj pisarstwa mieści się w obszarze ogólnych diagnoz dotyczących przemian współczesnych społeczeństw zachodnich. Gatunek ten w języku niemieckim niekiedy określa się mianem *Gesellschaftsdiagnosen* lub *Zeitdiagnosen*. Prace tego rodzaju z reguły prezentują binarny obraz przemian społecznych, wskazując na przejście od społeczeństwa dawnego typu do nowego społeczeństwa o zdecydowanie odmiennej charakterystyce (np. do „społeczeństwa ryzyka” czy „społeczeństwa wiedzy”). Dwubiegunowe modele zmiany społecznej z pewnością pozwalają wyraźniej zobaczyć ważne tendencje społecznych przeobrażeń, nawet jeśli przy bliższym oglądzie okaże się, że rzeczywistość jest bardziej skomplikowana, a model odpowiada jedynie jednemu z nurtów wielowątkowych przeobrażeń. Warto pamiętać, że schematyzm wywodu, nieuchronnie związany z tego rodzaju konceptualnym „modelarstwem”, skłania do selektywnego traktowania lub wręcz pomijania danych empirycznych, a także alternatywnych koncepcji teoretycznych, których uwzględnienie nadmiernie komplikowałoby przyjęty wzór interpretacji. Z pewnością jednak warto studiować kolejne *Zeitdiagnosen*, wszak nie tylko po to, by móc lepiej wyczuwać puls aktualnych zmian społecznych, lecz także by w zdystansowany sposób rozpoznawać schematy refleksji mające dostarczyć objaśnienia owych przemian.

Konieczne są tu dwa dalsze zastrzeżenia. Po pierwsze, do rubryki *Gesellschaftsdiagnosen* zaliczane są nie tylko prace ściśle socjologiczne – słynną nie-socjologiczną ilustracją jest choćby *Bunt mas* José Ortegi y Gasset. Po drugie, od typowych socjologicznych publikacji tego gatunku, takich jak np. *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy* Karla Mannheima czy *Die Gesellschaft der Singularitäten* Andreasa Reckwitza (by wymienić jeden z „klasyków” gatunku i głośną pozycję z ostatnich lat), czyli obszernych książek o charakterze akademickim, teksty Hana odróżniają się skondensowaną objętością (format broszury) oraz przystępnym, na poły literackim językiem i popularnonaukowym trybem wywodu. W połączeniu z zapotrzebowaniem społecznym tzw. kulturalnej publiczności (mówiąc językiem marketingu, targetu daleko wykraczającego poza granice środowiska akademickiego, a częściowo całkiem inaczej ukształtowanego) na objaśnianie rzeczywistości, daje to efekt w postaci znaczących sukcesów Hana w roli globalnie rozpoznawalnego komentatora współczesnych przemian społecznych. Z socjologicznego punktu widzenia teksty Hana są zatem interesujące w dwójnasób: nie tylko z uwagi na ich – niekiedy kontrowersyjną – zawartość, lecz także jako swoisty fenomen wydawniczy.

W oryginalnej, niemieckojęzycznej wersji (podobnie jak w wersji anglojęzycznej) kolejne eseje Hana ukazują się jako osobne, niewielkich rozmiarów książeczki, oddzielnie są także omawiane i recenzowane. Polska edycja wyróżnia się tym, że *Kryzys narracji* umieszczony został w zbiorze zawierającym także dwa inne eseje Hana: *W cyfrowym roju* oraz *Infokracja. Rewolucja cyfrowa i kryzys demokracji*. Prezentowana recenzja dotyczy tylko pierwszego z wymienionych esejów, jako że niniejszy zeszyt „Przeglądu Socjologicznego” poświęcony jest problematyce storytellingu, a społeczna rola storytellingu jest jednym z głównych tematów *Kryzysu narracji*.

Podstawową figurę myślową omawianego eseju można byłoby wyrazić jako dwie jednoznaczne i zarazem upraszczające tezy: storytelling – nie; wspólnota opowiadania – tak. Obydwie wspierają się na binarnym oglądzie przemian społecznych. Pierwsza część mówi o gwałtownym, niemającym precedensu zalewie obszaru współczesnego komunikowania uproszczonymi i banalnymi w swej wymowie historyjkami. Druga część natomiast wskazuje na równoległy upadek opowiadania pojmowanego jako kluczowa i jakoby najcenniejsza forma komunikowania.

Storytelling rozpatruje Han wyłącznie pod kątem jego – faktycznie mającej miejsce – wszechobecności w obszarze marketingu i reklamy, co – zdaniem autora – prowadzi do utożsamienia storytellingu ze „storysellingiem”. Czytelnik ma prawo się domyślać, że ostrze krytyki skierowane jest tu na nieomal obowiązkowe

posiłkowanie się formatem „naszej historii” w kształtowaniu wizerunku firmy czy powszechny zabieg włączania mikrohistorijek w spoty reklamowe. Komercyjna (i polityczna) instrumentalizacja storytellingu degraduje tę formę komunikowania do rangi techniki autoprezentacji. Osąd Hana jest tylko częściowo trafny, opiera się bowiem na mylącej operacji *pars pro toto*. Bez trudu można byłoby przecież zakwestionować ów stereotypowy obraz, wskazując na zastosowania storytellingu w obszarze jakościowych badań społecznych, a także odróżniając storytelling jako narzędzie marketingu politycznego od storytellingu w ramach inicjatyw obywatelskich i emancypacyjnych. Trzeba tu zauważyć, że zwolennicy „humanizującego” storytellingu z reguły promują równie jednostronny, tym razem pozytywny, niemal idylliczny wizerunek storytellingu, nie problematyzując jego instrumentalnych zastosowań, a także daleko idącej banalizacji storytellingu poprzez jego umasowienie w mediach społecznościowych.

Han kontrastuje negatywną wizję storytellingu z wyrazistą i wieloaspektową apologią opowiadania. W jego ujęciu opowiadanie sobie nawzajem historii jest kluczowym sposobem rozpoznawania rzeczywistości i komunikowania o niej, gdyż rozwija indywidualną wyobraźnię i łączy jednostki w społeczne wspólnoty. Z jednej strony Han bezkrytycznie odtwarza znane od lat tezy tzw. zwrotu narracyjnego i powiela ogólniki w rodzaju „życie to opowiadanie”, a człowiek to *animal narrans*. Warto dodać, że podobne tezy można spotkać w tekstach reprezentujących socjologiczny storytelling, czego Han zdaje się nie dostrzegać. Ważniejsze jest to, że zarówno Han, jak i socjologiczny storytelling nie uwzględniają przesilenia, jakiego doznaje od szeregu lat zwrot narracyjny. Ilustracją tego zjawiska jest m.in. książka Petera Brooksa *Seduced by story* [2022]. Brooks był przed laty jednym z głównych twórców zwrotu narracyjnego. Dzisiaj, podobnie jak Han, Brooks z niesmakiem odnotowuje nachalną i powszechną obecność schematycznych opowiadań w obszarze publicznego oraz medialnego komunikowania, ale zarazem, inaczej niż Han, dokonuje rewizji kluczowych tez zwrotu narracyjnego w kwestii fundamentalnego statusu struktur narracyjnych. We współczesnej optyce Brooksa narracje postrzegane są nadal jako cenny składnik naszego kulturowego wyposażenia, który jednak nie powinien wypierać innych trybów kształtowania wiedzy o świecie.

Po drugie, formułując bezwarunkową pochwałę narracji, Han wspiera się na tezach Waltera Benjamina, zawartych głównie w eseju *Narrator* [1996] i dotyczących kryzysu narracji w głębszym sensie tego słowa. Rzecz w tym, że w tekście Hana wyraźnie pobrzmiewa nostalgiczna tęsknota na utraconą sztuką opowiadania, która miała stanowić podstawę dawnej, harmonijnej organizacji społecznej, lecz została wyparta przez cyfrowe „tsunami informacyjne”.

Natomiast Benjamin mówi wprawdzie o „zmierzchu sztuki opowiadania”, lecz zarazem podkreśla: „I trudno o coś głupszego, niż widzieć w nim [w zmierzchu sztuki opowiadania – uzup. M.Cz.] jedynie «zjawisko rozkładu», nie mówiąc już, że «nowoczesnego». Jest to raczej zjawisko towarzyszące historycznym siłom wytwórczym epoki, które powoli usunęło opowieść z obszaru żywej mowy, zarazem dając odczuć nowe piękno rzeczy, które odchodzą” [Benjamin 1996: 245]. Trudno byłoby znaleźć podobne zniuansowanie w eseju Hana, obfitującym w ogólnie zrozumiałe, retorycznie uwodzicielskie, lecz zarazem – z poznawczego punktu widzenia – wątpliwe tezy i pochopne uogólnienia.

Zaskakująco swobodne posługiwanie się pojęciami analitycznymi i koncepcjami teoretycznymi widoczne jest w wielu miejscach tekstu Hana. Odnotujmy niektóre z nich.

Wyostrajac ideę Benjamina, Han całkowicie przeciwstawia sobie pojęcia informacji i opowiadania (opowieści) [141–142 i nast.]. Urok opowieści – twierdzi Han – polega na ich niejednoznaczności: zakorzenione są one w przeszłości, ale odnoszą się także do przyszłości; oferują całościową interpretację rzeczywistości, lecz towarzyszy im aura tajemniczości; są przekazywane z pokolenia na pokolenia i utrwalają poczucie bycia razem, tym samym właściwie nie są „komunikowane”. Natomiast idące w parze z Weberowskim „odczarowaniem świata” współczesne procesy digitalizacji i dataizacji wypierają tradycyjną sztukę opowiadania, gdyż skracają horyzont czasowy doświadczenia do obecnej chwili i redukują horyzont doświadczenia jednostek do przyswajania i komunikowania wielu pojedynczych informacji. Powodzenie storytellingu we współczesnym kapitalizmie niesie ze sobą ten sam efekt. Można zatem powiedzieć, że triumf storytellingu paradoksalnie oznacza zagrożenie dla kultury opowieści. W obrazowym sformułowaniu Hana: „Wspólnota bez komunikacji zostaje wyparta przez komunikację bez wspólnoty” [193], a „w cyfrowym lesie internetu nie ma już gniazd wysnionego ptaka. Wypłoszyli go łowcy informacji” [145; wyróżnienia zgodne z oryginałem]<sup>1</sup>.

Z punktu widzenia współczesnej wiedzy o komunikowaniu tak ostre przeciwstawienie informacji i opowiadania jest nie do utrzymania. Narracje faktycznie są, jak twierdzi Han, „formą domknięcia” [136]. Co więcej, należałoby dodać, że narracje są w stanie narzucać ogląd świata oraz nie bez powodu bywają stosowane w technikach agitacji i propagandy. Jednak „informacje” nie krążą w obiegu komunikacyjnym jako izolowane nagie fakty, lecz podawane są łącznie

<sup>1</sup> Tu i poniżej: same liczby w nawiasach kwadratowych odnoszą się do odpowiedniego miejsca w polskim wydaniu eseju Hana.

z mniej lub bardziej widoczną „instrukcją odbioru”, którym może odpowiadać (lub może przeczyć) wzór interpretacji stosowany przez odbiorców informacji. Inaczej mówiąc, wszelkie informacje są tak czy inaczej „ramowane” (czym zajmuje się tzw. analiza ramowania [por. m.in. D’Angelo, Kuypers 2010; Franczak 2017]). O ile „przeramowanie” (zmiana wzoru interpretacji) jest względnie łatwe w odniesieniu do informacji, o tyle opowiadania są pod tym względem znacznie bardziej odporne.

Inny kłopot wynika z nieostrości kluczowego pojęcia „opowiadanie”. Han koncentruje się na pochwalę zanikającej kultury opowieści, lecz odnotowuje także istnienie szkodliwych, a nawet destrukcyjnych form narracyjnych. Do tego zbioru zalicza z jednej strony „narratywy populistyczne, nacjonalistyczne, radykalnie prawicowe i plemienne stowarzyszone z teoriami spiskowymi, które pojmują się jako możliwości sensu i opcje tożsamościowe” [137; wyróżnienie zgodne z oryginałem], a także „neoliberalny narratyw osiągnięć”, który uzasadnia „neoliberalny reżim” i utrudnia „tworzenie wspólnot” [193]. Należy, jak sądzę, zgodzić się z rozróżnianiem form narracyjnych pod kątem ich pozytywnych i negatywnych funkcji. Han nie dostarcza jednak odpowiedzi na pytanie o inne niż funkcjonalne kryteria tego rozróżnienia, a w szczególności na pytanie o to, czy istnieją równoległe różnicujące formalne cechy narracyjnych przekazów. Tymi kwestiami bardzo intensywnie zajmuje się współczesna analiza dyskursu, w wielu swoich odmianach dążąc do identyfikacji i opisu cech dyskursu populistycznego, spiskowego czy neoliberalnego [por. m.in. Duszak, Fairclough 2008].

Ponadto wątpliwości budzi proponowane przez Hana odczytanie freudowskiej psychoanalizy jako narracji, a nie jako próby sformułowania podatnej na empiryczną weryfikację teorii naukowej: „Narracyjny charakter teorii uwidacznia się z całą wyrazistością w przypadku Sigmunda Freuda. Jego psychoanaliza jest narracją ustanawiającą model interpretacyjny naszego aparatu psychicznego” [183]. Han idzie tu tropem artykułu Elisabeth Bronfen *Teoria jako opowiadanie: Sigmund Freud* [por. wydanie angielskie: 2019] i wskazuje na uporczywe trwanie Freuda przy własnym modelu interpretacyjnym w obliczu materiału empirycznego, który potencjalnie mógłby się wymknąć spod jego interpretacyjnej władzy [183–184]. Nie ulega wątpliwości, że Freud zdecydowanie obstawał przy swoim, jak to ujmuje Bronfen [2019: 54], „podstawowym teoretycznym narratywie”. Wydaje się, że nienaruszalnym rdzeniem koncepcji Freuda było ogólne przekonanie, iż „zjawiska patologiczne są, mówiąc prosto, wyrazem *aktywności seksualnej chorych*” [Freud 2009: 157; wyróżnienie zgodne z oryginałem]. W jednym ze swoich ostatnich tekstów Freud konfrontuje się natomiast z notorycznie podnoszonym wobec psychoanalizy zarzutem jej „niewywracalności”. Sformułowano go

w myśl zasady, że „jeśli pacjent zgadza się z nami, to uważamy, że ma on rację; ale gdy się z nami nie zgadza, to uważamy to za oznakę jego oporu, a zatem to my mamy rację” [Freud 2007: 355]. Freud dokonuje tam frapującej autoanalizy własnego warsztatu badawczego jako rozwijanej w biegu czasu, podatnej na modyfikacje sztuki interpretacji materiałów empirycznych przypominającej metodologię jakościowych badań społecznych [Freud 2007: 355–368]. Konieczne jest tu, jak sądzę, rozróżnienie poziomów ogólności psychoanalitycznej interpretacji przypadku, które odnotowuje Bronfen w dalszej części swojego tekstu [2019: 64–65], lecz którego brakuje w eseju Hana. O ile bowiem Freud konsekwentnie i – można byłoby powiedzieć – dogmatycznie trwał przy swej wyżej wspomnianej tezie ogólnej, o tyle był niczym naukowiec-empirysta otwarty na rewizję własnych uprzednich interpretacji i uczciwe przyznanie się do błędu. Spektakularnym świadectwem naukowej postawy Freuda jest retrospektywne uznanie opublikowanej wcześniej interpretacji słynnego przypadku Dory za mylną, wynikającą z niewiedzy i z posłużenia się przyjętym podówczas schematem myślowym [Freud 2009: 161, przypis 170].

Wreszcie swobodne operowanie pojęciami w eseju Hana nie jest obojętne dla logicznej spójności wywodu. Jednym z przykładów jest kwestia relacji między opowiadaniem i objaśnianiem (ściślej mówiąc: wyjaśnianiem). Otóż, jak jednoznacznie stwierdza Han: „Objaśnianie i opowiadanie wykluczają się wzajemnie” [142]. Trzeba dodać, że w oryginalnym sformułowaniu niemieckim nie chodzi o „objaśnianie”, pojęcie o wielu znaczeniach, lecz wręcz o „wyjaśnienie” (niem. *Erklärung*) [Han 2023: 17]. Z kolei w dalszym miejscu eseju Han powiada: „Teoria jako opowiadanie nakreśla porządek rzeczy, który ustanawia między nimi relacje i przez to wyjaśnia, dlaczego tak się one mają” [Han 2023: 74; wyróżnienie zgodne z oryginałem]<sup>2</sup>. A zatem opowiadanie nie wyjaśnia, natomiast teoria jako opowiadanie (czego przykładem według Hana jest psychoanaliza) jednak wyjaśnia. Rzecz jasna, trudno byłoby zaprzeczyć, że psychoanaliza nie ma ambicji eksplanacyjnych, nawet jeśli uznamy, że – jak utrzymywał Freud – jest także sztuką interpretacji. Jeśli zaś, idąc za wskazaniem socjologii interpretatywnej, weźmiemy pod uwagę szerokie znaczenie terminu „wyjaśnienie”, obejmujące wszelkie sposoby objaśniania, tłumaczenia i komentowania zjawisk, będziemy mogli przyznać rację raczej Peterowi Brooksowi niż Byung-Chulowi Hanowi.

---

<sup>2</sup> Tłumaczenie własne. Polski przekład, skądinąd bardzo udany, odbiega w istotnych detalach tego zdania od oryginału i brzmi następująco: „Teoria jako narracja nakreśla porządek, który kontekstualizuje zjawiska i przez to tłumaczy, dlaczego tak właśnie się zachowują” [182; wyróżnienie zgodne z oryginałem].



Brooks ubolewa bowiem nad wszelkimi (nie tylko storytellingowymi) postaciami „storyfikacji rzeczywistości”, czyli nad jego zdaniem szkodliwą tendencją do objaśniania wszelkich zjawisk za pomocą narracji kosztem między innymi logicznej argumentacji, będącej swojego czasu dominującą formą dyskursu obywatelskiego [Brooks 2022: 10 i 18–19].

Jeśli, ponownie za Hanem, przyjąć wąskie znaczenie terminu „wyjaśnienie”, to – mówiąc ironicznie – należałoby powiedzieć, że jego tekst jest niczym innym niż opowiadaniem, które nie wyjaśnia rzeczywistości, lecz proponuje model jej interpretacji. Odnotowane niejasności pojęciowe i napięcia logiczne nie przysparzają wiarygodności głównemu, „zerojedynkowemu” przesłaniu narracji Hana. Innym problemem jest selektywne cytowanie, w tym brak odniesień do autorów, którzy wcześniej wprowadzili idee odtwarzane i kompilowane przez Hana w jego tekście. Chyba najbardziej znaczące jest pominięcie postaci Bernarda Stieglera, który jest na zasadzie metonimii utożsamiany z problematyką społecznych, psychologicznych i politycznych konsekwencji kultury cyfrowej, podejmowanej przez Hana w wielu miejscach eseju (choć przyznać trzeba, że odwołania do Stieglera pojawiają się w innych esejach Hana). Inni „wielcy nieobecni” to na przykład Emmanuel Lévinas (Inność Innego i słuchanie Innego – u Hana s. 189–191), Richard Sennett (kwestia ubóstwa dotyku w społeczeństwie współczesnym – u Hana s. 191) czy Michel Foucault (pojęcie „przedsiębiorcy samego siebie” – u Hana s. 193).

Szczęśliwie możemy zrekonstruowane powyżej tezy Hana konfrontować z rzeczywistością i z literaturą przedmiotu. Trudniejsza sytuacja dotyczy sformułowanej przez historycznych klasyków antropologii wizji tzw. społeczeństw „prymitywnych”, w późniejszym czasie nazywanych społeczeństwami przedliterackimi. Prekursorzy nowoczesnej antropologii uformowali obraz harmonijnej i nieskomplikowanej organizacji społecznej, jakoby kontrastującej ze złożonym i pełnym napięć oraz konfliktów obrazem modernizujących się społeczeństw zachodnich. W międzyczasie, wskutek globalizacji, społeczeństwa przedliterackie uległy nieodwracalnym przekształceniom. Wiele wskazuje na to, że nie będziemy się już mogli dowiedzieć, jak dalece trafny jest nakreślony przez klasyków antropologii dwubiegunowy model fundamentalnej przemiany społecznej w toku historii ludzkości, a w jakim stopniu był od raczej efektem przeciwrzucenia, wpisania własnych problemów z oswojeniem nowej, dynamicznej rzeczywistości społeczeństw zachodnich w odległą kulturowo, jakoby całkowicie odmienną, „prymitywną” rzeczywistość społeczną. Ten drugi wariant uprawdopodobnia etnolog i psychoanalityk George Devereux [1967].

Konfrontacja tez Hana z rzeczywistością i literaturą przedmiotu, podobnie jak tez zawartych w innych współczesnych *Zeitdiagnosen*, jest możliwa tylko pod warunkiem zdystansowanej lektury. Kariera koncepcji „późnej nowoczesności” autorstwa Anthony’ego Giddensa poucza, że uwodzicielska moc „diagnostycznej” wizji, tudzież zapotrzebowanie na poręczny skrót myślowy bywają silniejsze od przytomnego oglądu rzeczywistości. Ten ostatni wskazywałby na to, że nie żyjemy w „dobie” czy „epoce” późnej nowoczesności (jak niemal automatycznie głoszą setki opracowań socjologicznych), lecz że cechy późnej nowoczesności zaznaczają się w części sektorów i aspektów życia społecznego, pozostawiając całe jego połączenie życia poza zasięgiem swego oddziaływania. Podobnie rzecz się ma z innymi publikacjami z gatunku *Zeitdiagnosen*, a także przy zachowaniu wszelkich proporcji z esejem Hana. Tekst ten zawiera mnóstwo cennych i inspirujących refleksji, wkomponowanych wszakże w nadmiernie uproszczony schemat interpretacyjny. Można powiedzieć, że cenny zysk poznawczy okupiony jest w tej i innych tego typu analizach problematycznymi konsekwencjami zamiaru uchwycenia istoty złożonych przeobrażeń społecznych w jednowymiarowej formule.

## BIBLIOGRAFIA

- Benjamin Walter.** 1996. Narrator. Rozważania o twórczości Mikołaj Leskova. tłum. K. Krzemieniowa. W: *Anioł historii. Eseje, szkice, fragmenty*. W. Benjamin, 241–269. wybór i oprac. H. Orłowski. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Bronfen Elisabeth.** 2019. Theory as narrative: Sigmund Freud. W: *Aesthetic theory*. D. Mersch, S. Sasse, S. Zanetti (eds.), 53–68. Zurich: Diaphanes
- Brooks Peter.** 2022. *Seduced by story. The use and abuse of narrative*. New York: New York Review of Books.
- D’Angelo Paul, Jim A. Kuypers.** (eds.). 2010. *Doing news framing analysis. Empirical and theoretical perspectives*. New York: Routledge.
- Devereux George.** 1967. *From anxiety to method in the behavioral sciences*. The Hague: Mouton.
- Duszak Anna, Norman Fairclough.** (red.). 2008. *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*. Kraków: Universitas.
- Franczak Karol.** 2017. Analiza ramowania. W: *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*. M. Czyżewski, M. Otrocki, T. Piekot, J. Stachowiak (red.), 145–173. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno.
- Freud Sigmund.** 2007. Konstrukcje w analizie. tłum. R. Reszke. W: *Technika terapii. Dzieła tom IX*. S. Freud, 354–368. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Freud Sigmund.** 2009. Fragment analizy pewnej hysterii. tłum. R. Reszke. W: *Histeria i lęk. Dzieła tom VII*. S. Freud, 71–163. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Han Byung-Chul.** 2023 *Krise der Narration*. Berlin: Matthes & Seitz.